CENA 10 GROSZY. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

GŁOS ZIEMI
GAZETA TYGODNIOWA

ADRES Redakcji i Administr. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Godz. przyjęć 9—13 oprócz niedziel i świąt

PRENUMERATA Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ: miesięcznie 35 gr, kwartalnie 95 gr półrocznie 1,75, rocznie 3 zł. Cena pojedyńczego numeru 10 gr.

Rok III. Wilno, Niedziela 25 czerwca 1939 r. № 26 (115)

Czy Tientsin stanie się Serajewem?

Japońsko-angielski zatarg na Dalekim Wschodzie, w związku z ostatnimi wypadkami w Tien-tsinie, przybiera coraz poważniejszy charakter.

W naszym tygodniowym przeglądzie wydarzeń politycznych podajemy szczegóły dotyczące owego zatargu.

Pozornie — powody są tak błahe, a swoboda ruchów Japonii, uwikłanej w wojnę chińską ograniczona, że możliwość wybuchu wojny angielsko-japońskiej wydaje się mało prawdopodobna.

Lecz właśnie dla błahości powodów i wygórowanych żądań stawianych Anglii przez Japonię, wypadki tientsinskie noszą wszelkie znamiona prowokacji zmierzającej do wywołania konfliktu.

Oczywiście tło zatargu japońsko-angielskiego jest o wiele poważniejsze, niż sprawa 4 chińczyków, kwestia ukarania których, jest już dziś zpewnością obojętna obu stronom.

Wytłumaczenie zaczepności japońskiej może być różne.

Według najbardziej uproszczonego rozumowania — Japonia pragnie wykorzystać dogodny moment politycznych niepokojów w Europie, aby zniszczyć wpływy angielskie na Dalekim Wschodzie i tą drogą zapewnić sobie, wzorem państw „osi" rozszerzenie własnej „przestrzeni życiowej". Dążąc do tego celu nie zawaha się więc nawet przed wszczęciem działań wojennych przeciw W. Brytanii.

Bardziej prawdopodobne są inne wytłumaczenia polityki japońskiej.

Zatarg w Tien-tsinie wybuchł w momencie intensywnych prac nad montowaniem „frontu pokojowego" przeciw agresji niemiecko-włoskiej, a więc w okresie pogorszenia się sytuacji politycznej „osi". Wprawdzie pogłoskom o sojuszu wojskowym między „osią" i Japonią zaprzeczano, kto wie, czy sojusz taki nie istnieje i czy wypadki tien-tsińskie nie są dywersją — uderzeniem, skierowanym w najczynniejszego przeciwnika imperializmu niemiecko-włosko-japońskiego.

Wreszcie, jeżeli tło zatargu ograniczyć ściśle tylko do stosunków politycznych na Dalekim Wschodzie — to znajdziemy również wytłumaczenie ostatnich wypadków i to wytłumaczenie nie pozbawione racji.

Na Dalekim Wschodzie oddawna ścierają się wpływy i interesy rosyjskie, japońskie i angielskie oraz pozostałych europejskich państw kolonialnych i St. Zj. Am. Północnej. Szczególnie silny i zaogniony jest jednak antagonizm rosyjsko-japoński.

Toczące się od paru miesięcy zabiegi dyplomacji angielskiej o zawarcie paktu wzajemnej pomocy z ZSRR zdawały się już dobiegać końca, zwłaszcza z chwilą wysłania przez rząd angielski specjalnie upełnomocnionego delegata Stranga do Moskwy. Zawarcie projektowanego paktu z punktu widzenia polityki japońskiej jest nie tylko niepożądane, ale wprost grozi Japonii, tymbardziej, że ciężka wojna z Chinami daleka jest jeszcze od zakończenia, a ZSRR już oddawna jest wrogo nastawiony wobec Japonii.

W tych warunkach zatarg z Anglią jest ze strony Japonii wymuszeniem, mającym na celu zreflektowanie Anglii i powstrzymanie jej od porozumienia z ZSRR, za cenę zlikwidowania zatargu w Tientsinie.

Wszystko wskazuje, że to ostatnie przypuszczenie jest najbardziej realne

Rokowania angielsko-sowieckie znów się przeciągają a ZSRR robi próby kontrakcji przeciw Japonii, zakazując rybakom japońskim połowów na swych wodach Oceanu Spokojnego.

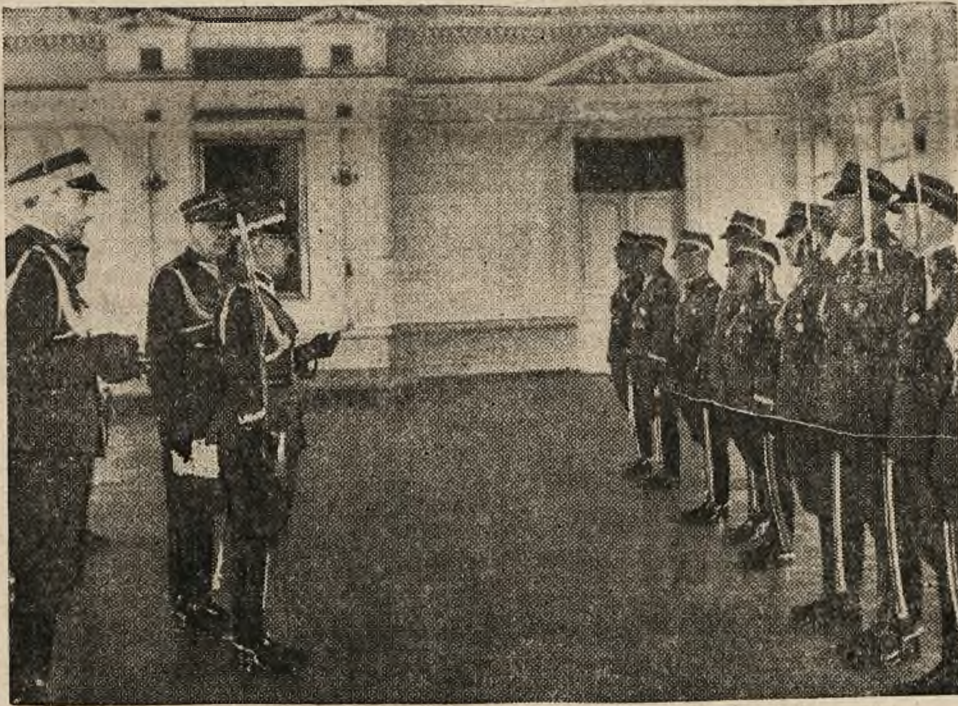
Jeszcze decyzje nie zapadły i nie wiadomo w jakim pójdą kierunku. Zarówno Japonia jak Anglia nie mogą łatwo zdecydować się na wojnę. Japonia jest skrępowana wojną chińską i musi się liczyć z ewentualnością udziału w tej wojnie ZSRR i St. Zj. A P. Anglia — niema na Dalekim Wschodzie dużych sił wojskowych, a sytuacja europejska jest tego rodzaju, że ich wysłanie osłabiłoby Anglię w Europie i mogłoby zachęcić Niemcy do nowych niespodzianek. Z drugiej strony Japonia, w swoich ultimatywnych żądaniach wobec Anglii zagalopowała się tak, że ich przyjęcie przez Anglię jest niemożliwe bez poważnego naruszenia autorytetu.

Toteż skutki zatargu w Tientsinie mogą być bardzo doniosłe.

Wielka wojna rozpoczęła się w 1914 r. od pozornie lokalnego zatargu Austrii z Serbią w Serajewie, gdzie teroryści serbscy dokonali zamachu na arcyksięcia austriackiego.

Świat żyje dziś na wulkanie. A w takiej sytuacji, gdzie jak widzimy, istnieje skomplikowany splot interesów i sprzeczności wszystkich, szykujących się do wojny państw—każde dalsze zaognienie wypadków na Dalekim Wschodzie może zamienić Tien-tsin w... Serajewo. *emer.*

Dekoracja oficerów polskich Legią Honorową



P. Marsz. Edward Śmigły-Rydz dokonuje dekoracji wyższych oficerów armii polskiej orderem Legii Honorowej nadanym im przez Republikę Francuską.

Stan zatargu japońsko-angielskiego

Minister spraw zagr. Anglii Halifax, który odbył 20.VI rozmowę z ambasadorem japońskim Szigemitsu, wysunął propozycję, aby załatwienie sporu pozostawić całkowicie przedstawicielom Japonii i W. Brytanii w Tientsinie i w ten sposób zadokumentować ściśle lokalny charakter konfliktu. W razie zaakceptowania przez Japonię powyższego stanowiska W. Brytanii, strona brytyjska, przy pomocy japońsko-angielskiego trybunału mieszanego pod neutralnym przewodnictwem mogłaby w sposób legalny załatwić sprawę 4 Chińczyków, a resztowanych w Tientsinie.

Tymczasem władze koncesji brytyjskiej wezwały członków angielskiej milicji ochotniczej aby byli w pogotowiu natychmiastowego stawienia się w razie zarządzenia mobilizacji.

W godzinach popołudn. 20.VI przybył do portu w Tientsinie brytyjski okręt towarzyszący „Sandwich", zaś okręt towarzyszący „Lowestoft", który miał opuścić Tientsin rano, otrzymał rozkaz odroczenia wyjazdu.

W dniu 21.VI podjęte zostały na nowo rokowania pomiędzy konsulem generalnym Japonii w Kulangsu Gorouszida, a konsulami innych państw, celem zlikwidowania konfliktu w sprawie koncesji międzynarodowej. Jak donosi Agencja Domei Gorouszida, który przed paru dniami powrócił z Tokio, otrzymał od władz centralnych nowe instrukcje. Dadzą się one sformułować w dwuch zasadniczych postulatach:

1) Reorganizacja zarządu miejskiego koncesji międzynarodowej na nowych zasadach.

2) Mianowanie sekretarzem zarządu miejskiego oraz szefem policji osób narodowości japońskiej.

Konsulowie państw zachodnich główne objekcje wysuwają przeciwko drugiemu punktowi propozycji japońskich, jako idącym zbyt daleko.

Co się zdarzyło w ciągu tygodnia
14.VI — 21.VI

W jednym z poprzednich numerów „Głosu Ziemi“ podawaliśmy szczegóły tyczące się sytuacji gospodarczej państw „osi“ a więc Włoch i Niemiec. Mimowoli powtaje pytanie: a jak jest po stronie przeciwnej? — Specjalnie interesować winna nas sytuacja Francji, która przeżywała przecież okres ciężkich wstrząsów w dziedzinie polityki wewnętrznej. Był to okres rządów t. zw. frontu ludowego, a więc socjalistów i komunistów z żydem Blumem jako premierem na czele. Dezorganizacja życia gospodarczego Francji, jaka wówczas nastąpiła, nadwyrężyła w dużym stopniu finanse i zdolność obronną kraju. Zdawało się już, że nic nie wyratuje Francji z chaosu rozgrywek wewnętrzno-politycznych, że patriotyzm szerokich mas francuskich należy już do przeszłości. (Wspomnieć wypada o niesłychanych gdzie indziej strajkach robotników przemysłu wojennego, i to w tym czasie, gdy każdy dzień powodował wielkie straty dla obronności państwa). W takich warunkach sytuacja gospodarcza kraju pogarszała się coraz bardziej, złoto gwałtownie uciekało za granicę, chwiała się podstawa walutowa franka.

By to jeden z najciemniejszych momentów w historii Francji. Jednak duch w narodzie nie zginął. Przyszło odrodzenie pod wpływem zagrożenia zewnętrznego. W obliczu grożącego niebezpieczeństwa naród francuski ocknął się z uśpienia. Front ludowy został rozbity, partia komunistyczna rozwiązana. Nowy rząd na czele z energicznym premierem Daladierem rozpoczął nową politykę, której rezultatem było wzmocnienie wewnętrzne i zewnętrzne Francji. W ciągu jednego tylko roku zatrudnienie w przemyśle wzrosło o 10%, deficyt bilansu handlowego zmniejszył się o 2/5, zamiast kwestii bezrobocia istnieje obecnie we Francji poważne zagadnienie braku wykwalifikowanych robotników. Produkcja krajowa i handel zagraniczny wzrastają. Kurczy się tylko handel z Niemcami i Japonią, ponieważ wydano zakaz wywozu do Niemiec i częściowy zakaz przywozu towarów japońskich. Węgiel przywożony dotychczas z Niemiec zastępuje się węglem polskim.

Uległa również poprawie sytuacja finansowa. Złoto zaczyna powracać z zagranicy, kursy na giełdach wykazują tendencję zwyżkową, zapas złota i dewiz w banku francuskim wzrósł o wiele miliardów. Obawy o zanik patriotyzmu w społeczeństwie francuskim okazały się płonne. Dowodzi tego wynik subskrypcji pożyczki państwowej (podobnej do naszej P. O. P.), która została pokryta w ciągu jednego dnia i przyniosła w sumie 10,6 miliardów franków.

Nie ulega wątpliwości, że Francja dziś jest krajem silnym gospodarczo, finansowo i moralnie, krajem przygotowanym do wojny. Zwrócić jeszcze należy uwagę na to, że wobec wydatnego wzrostu produkcji wojennej potencjał wojenny Francji dorównał w chwili obecnej potencjałowi Niemiec. Oczywiście, że w takich warunkach Francja staje się groźnym przeciwnikiem państw „osi“, natomiast pełnowartościowym sprzymierzeńcem państw pokojowych.

Stwierdzenie tego stanu rzeczy jest ważne zwłaszcza teraz, kiedy sytuacja polityczna świata zaczyna co raz bardziej komplikować się i gmatwać. Tym razem przyczyną stała się Japonia, która przystąpiła do **blokady koncesji angielskiej i francuskiej w Tsien-tsinie.** (Tsien-tsin jest miastem portowym, położonym na północno-wschodnim wybrzeżu chińskim, niedaleko Pekinu — dawniej szej stolicy państwowej Chin).

Sprawa blokady stała się w ub. tyg. centralnym zagadnieniem politycznym świata. Japonia żąda od Anglii zaprzestania popierania Chin w wojnie chińsko-japońskiej. Koncesja angielsko-francuska otoczona została barykadami, przez które Japończycy nie przepuszczają nikogo. Rząd brytyjski zebrał się na naradę, w czasie której postanowiono w odpowiedzi na postępowanie Japonii zastosować w stosunku do niej represje gospodarcze (bojkot towarów japońskich w całym imperium, utrudnienia handlowe i t. p.).

Nowy konflikt japońsko-angielski jest oczywiście na rękę Niemcom w Europie. Należało więc spodziewać się z ich strony również jakiegoś wystąpienia. I rzeczywiście miało ono miejsce **w Gdańsku, dokąd przybył minister propagandy Niemiec Goebbels.** Wygłosił on tam na zgromadzeniu w teatrze mowę, w której zaznaczył, że Gdańsk musi wrócić do Niemiec „ze względów kulturalnych“ i że Hitler nie cofnął się bynajmniej i nie cofnie się w swoich żądaniach pod tym względem. Słowa te nikogo jednak już nie zdziwią i nie przestraszą, ponieważ są zbyt często powtarzane i nie poparte żadnymi konkretnymi czynami.

W rokowaniach z Rosją w sprawie zawarcia paktu wojennego nie osiągnięto dotychczas porozumienia. Obecnie bawi w Moskwie angielski dyplomata Strang, który prowadzi rokowania z rządem rosyjskim. Jak donosi prasa niemiecka, a częściowo i angielska główną przyczyną niezgodności stanowisk Anglii i Rosji jest żądanie rosyjskie, aby Anglia wyraźnie zobowiązała się poprzeć Rosję na wypadek wojny jej z Japonią.

Na Bałkanach sytuacja polityczna nie uległa zmianie. Ostatnio wielką ruchliwość i energię wykazuje tam rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu, który po wizycie w Turcji bawił w ub. tygodniu w Grecji, gdzie na konferencji z czynnikami rządowymi greckimi stwierdzono całkowitą zgodność poglądów w polityce zagranicznej. Oznacza to, że Rumunia i Grecja wraz z Turcją tworzą ze sobą blok państw, które gotowe są każdej chwili zdecydowanie przeciwstawić się jakiejkolwiek agresji państw „osi“ na Bałkanach.

P. Prezydent R. P. w C. O. P.



Pan Prezydent R. P. w towarzystwie małżonki, wraz z członkami rządu i generalicją, wysłuchuje pod specjalnie ustawionym baldachimem mszy św. polowej, odprawionej przez J. E. ks. biskupa Bardę, sufragana przemyskiego.

Pakt angielsko-sowiecki
ma być zawarty jeszcze w ciągu tygodnia

Według dzienników, sir William Seeds, ambasador brytyjski w Moskwie otrzymał 20.VI nowe instrukcje, na mocy których negocjujący w Moskwie ambasador oraz łącznie z nim naczelnik wydziału środkowoeuropejskiego Strang, uzyskali szerszy zakres kompetencji dla osiągnięcia w rokowaniach z Rosją Sowiecką, bez zwłoki, kompletnego sojuszu defensywnego.

Nowe instrukcje mają na celu u sunięcie wszelkich wątpliwości, jakie mogły jeszcze istnieć wśród rządu sowieckiego co do szczerości W. Brytanii. W Londynie liczą, że w tych ściślych instrukcjach rokowania obecne posuną się szybko naprzód, tak, że przed końcem bieżącego tygodnia po rozumienie będzie osiągnięte.

W każdym razie nowa inicjatywa brytyjska wykaże do jakiego stopnia rząd sowiecki istotnie pragnie sojuszu z W. Brytanią i Francją. Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że ten nowy krok rządu brytyjskiego obliczony na przyśpieszenie porozumienia z Sowietami, podyktowany jest wypadkami na Dalekim Wschodzie.

Anglia dozbraja Rumunię

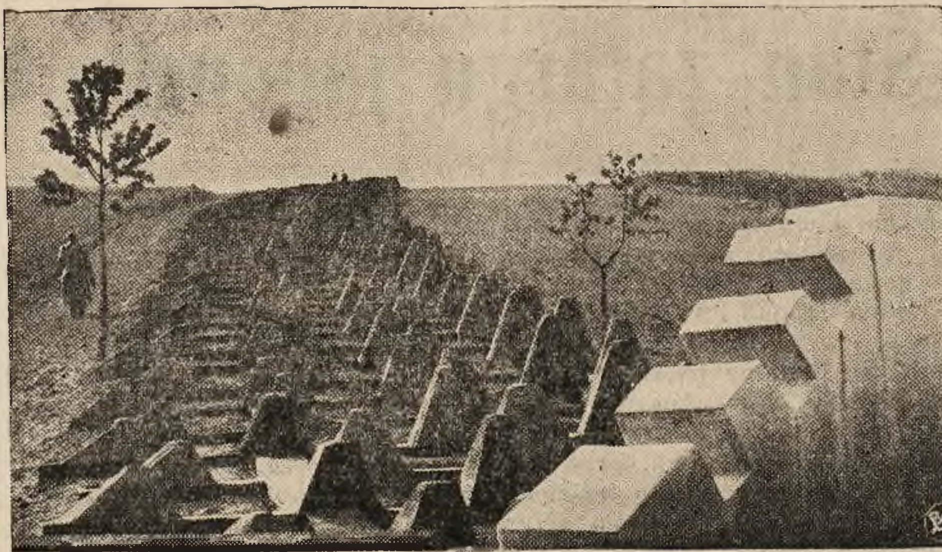
Brytyjskie ministerstwo wojny ogłasza, że rząd rumuński otrzymał pozwolenie zakupienia szeregu materiałów dla potrzeb wojska, jak odzieży, butów i innych niezbędnych rzeczy dla ekwipunku armii rumuńskiej, za pośrednictwem dyrektora zakupów wojskowych armii brytyjskiej. Tranzakcja ta jest pod pewnym względem precedensem i po raz pierwszy w ostatnich czasach dyrektor brytyjskich zakupów wojskowych zakupuje również ekwipunek dla armii obecnej. Jak wysoki będzie zakres tych zakupów nie jest jeszcze rzeczą ustaloną, ale według wyjaśnień brytyjskiego ministra wojny, armia rumuńska w roku 1938 na stopniu pokojowym liczyła 13.113 oficerów i 147.946 żołnierzy.

Hiszpania nie przystąpi do „osi“

Z Paryża donoszą, że w kołach politycznych przychylne komentarze wywołało wystąpienie hiszpańskiego generała Aranda, przewodniczącego wycieczki hiszpańskich oficerów w Niemczech, który na odjezdnym z Berlina oświadczył, iż na wypadek wojny europejskiej Hiszpania zachowa neutralność. Generał Aranda wyjaśnił następnie, iż głównym celem gen. Franco jest odbudowa kraju i o ile Hiszpania związana jest węzłami wdzięczności z Niemcami i Włochami, to jednak w dziedzinie polityki zagranicznej nie może wyjść poza zobowiązania współpracy handlowej, czy kulturalnej.

Oświadczenie to potraktowane zostało przez polityczne koła Paryża jako dowód, iż wysiłki dyplomacji francuskiej i angielskiej na rzecz normalizacji stosunków z rządem generała Franco poczynają przynosić rezultaty.

Na linii Zygfryda



Rzut oka na fortyfikacje niemieckie na zachodniej granicy Westfalii, na tzw. linii Zygfryda.

Stracenie szpiega niemieckiego

Na rozprawie doraźnej wojskowego sądu okręgowego w Krakowie został skazany na karę śmierci kanonier rezerwy Kitzinger Alfons na zbrodnię szpiegostwa na rzecz Niemiec. Wyrok wykonano dnia 17 czerwca 1939 r.

Burze, grady, pożary

PIORUN W KOŚCIELE.

37 osób rannych.

W czasie nabożeństwa piorun uderzył w kościół parafijalny w Graużyszkach. Z pośród obecnych w kościele zostało porażonych ciężko 7 osób. Ponadto porażonych lżej jest 30 osób. Śmiertelnych wypadków nie było. Kilka osób umieszczono w szpitalu w Oszmianie.

ŚMIERĆ OD PIORUNA.

Piorun poraził śmiertelnie Bronisławę Czerniawską w jej mieszkaniu w zaśc. Łynki, gm. niemenczyńskiej. Przebywające w tym czasie w jej mieszkaniu inne osoby, żadnych obrażeń nie doznały.

Piorun zabił Pietryka Antoniego, lat 13, w odległości pół kilometra od wsi Milcze, gm. gierwiackiej.

GRAD I PIORUNY W POWIECIE OSZMIAŃSKIM.

W dniu 18 i 19 bm. nad powiatem oszmiańskim przeszła o niezwykłej sile burza gradowa, połączona z piorunami. Burza gradowa zniszczyła zasiewy we wsi Lepie Duże i Małe, Szudojnie, Paszki i Jurgielany.

Na terenie powiatu pioruny zabiły 2 osoby. Na tereny dotknięte klęską gradobicia wyjechała specjalna komisja dla oszacowania strat.

WIELKI POŻAR W CIERESZLI.

Prasa podawała już wiadomość o pożarze we wsi Ciereszla, gm. lubczańskiej, pow. nowogródzkiego. Pożar ten, jak wiadomo, wynikł wskutek zaprószenia ognia przez dzieci. Ogólne straty wynoszą ok. 125 tys. zł. Spłonęło: 41 domów mieszkalnych i tyleż chlewów, 25 stodół oraz 6 innych zabudowań gospodarczych, 19 sztuk inwentarza żywego oraz gotówka u rolnika Michała Małucho 7.000 zł.

W czasie pożaru uległo poparzeniu 50 osób. Władze administracji ogólnej i samorządy zorganizowały akcję pomocy pogorzelcom.

SKUTKI POŻARU W MIRZE.

W dniu 6 bm. o godz. 13 min 50 w zabudowaniach W. Rybałtowskiego, przy ul 3-go Maja w Mirze, pow. stołpeckiego, wynikł pożar, który szybko przerzucił się na sąsiednie budynki. Mimo natychmiastowej akcji ratowniczej kilkunastu Och. Straży Pożarnych — spłonęło 42 budynki, w czym 19 mieszkalnych a reszta gospodarcze. Straty sięgają kwoty 50.000 zł. Pożar powstał najprawdopodobniej wskutek zaprószenia ognia w czasie krycia dachu na stodole Rybałtowskiego. W akcji ratowniczej odznaczyła się Och. Straż Pożarna ze Stołpców, która mimo 20 klm odległości, przybyła na miejsce pożaru w ciągu 35 minut, prowadząc następnie akcję gaszenia pożaru w sposób zasługujący na prawdziwe uznanie.

POŻAR WSI BAKSZTY.

We wsi Bakszty, pow. wołożyńskiego wybuchł pożar, wskutek którego spłonęło 13 zabudowań, znaczna ilość sprzętów domowych, oraz paszy, tudzież kilkanaście sztuk inwentarza. Pożar spowodował 6-letni chłopiec, syn Pawła Kozierskiego, który w czasie nieobecności rodziców w domu rozpalił ognisko w mieszkaniu.

PŁONĄ LASY.

W puszczy bakszatańskiej, w rejonie nad leśnictwa Bakszty wybuchł pożar lasu, wskutek zaprószenia ognia przez pastuszków. — ożar został ugaszony przez straż leśną i okoliczną ludność. Spłonęło 2 ha młodniaków.

Organizacja Dzieci ńców na wsi

Wzorem lat ubiegłych zrzeszenia kobiece w Nowogródczyźnie organizują na okres rolnictwie, dziecińce wiejskie. Tegoroczna letni, jako w sezonie intensywnej pracy w akcja organizacji dziecińców zakrojona jest znacznie szerzej, niż w poprzednich latach: Koło Gospodyń Wiejskich organizuje 116 a Związek Pracy Obywatelskiej 75 dziecińców. Dla młodzieży z miast i miasteczek organizowane są kolonie letnie.

Śnięcie ryb w Nowogródczyźnie

Już od paru tygodni spostrzeżono śnięcie szczupaków w jeziorze Świteź, słynnym z ballady Mickiewicza. Obecnie stwierdzono śnięcie ryb na rzece Łochozwie, w pow. baranowickim.

Istnieje prawdopodobieństwo, że śnięcia wywołane są wskutek piorunów uderzających w wodę w czasie wiosennych burz. — Sprawą interesuje się specjalna komisja wysłana na miejsce z ramienia urzędu wojewódzkiego.

Już ponad 100 zgłoszeń na kurs radiofonizacji

Na kurs dla gminnych instruktorów radiowych organizowany przez Wojew. Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju przy Rozgłośni Polskiego Radia w Baranowiczach, zgłosiło się już około 110 kandydatów. Kurs rozpoczął się w dniu 26 czerwca br.

Z życia Stow. Polaków Wyznania Prawosławnego

Stowarzyszenie Polaków Wyznania Prawosławnego wykazuje w dalszym ciągu dużą prężność organizacyjną. W ostatnich dniach powstały nowe koła parafialne Stowarzyszenia: 1) w Stołowiczach, pow. baranowickiego — prezes prob. Michał Wiszniewski, 2) w Lachowiczach, pow. baranowickiego, prezes — prob. Dziikow Tymoteusz, 3) w Słobódce, pow. stołpeckiego, prezes — prob. Troicki Konstanty, 4) w Stołpcach, prezes — Dymitr Szpakowski, 5) w St. Świerżniu, pow. stołpeckiego, prezes — prob. Stefan Weryho.

W tych dniach również p. wojewoda nowogródzki, Adam Sokołowski wydał stowarzyszeniu pozwolenie na używanie odznaki opracowanej bardzo artystycznie.

Płyną dary na F. O. N.



Na zdjęciu uroczyste przekazanie armii dział przeciwpancernych i CKM-ów przez Farmację Polską na placu Marszałka Piłsudskiego. Podczas uroczystości przekazania darów, przemawia prezes Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego mgr. Filipowicz



Na zdjęciu — moment przekazania darów przez młodzież wileńską. Na prawo — oddział harcerzy przy karabinach maszynowych.



Moment uroczystego przekazania armii ufundowanych darów przez organizacje kolejowe na placu Św. Ducha we Lwowie

Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy...

Kult Mickiewicza w radio

Adam Mickiewicz rzucony wirem wydarzeń na bruk paryski, wśród doniosłych wypadków politycznych i licznych sporów, marzył o chwilach spokoju, marzył o tym, by czasem zatopić się we wspomnieniach, by „drzwi od Europy zamknąwszy hałasów" powrócić w kraj lat dziecięcych.

Te marzenia bliskie są czasem dzisiaj nam. Żyjąc w okresie nieustannego napięcia i pogotowia potrzebne są na mniieraz chwile wypoczynku, chwile zupełnego odprężenia, by tym niezłomniej stać potem w gotowej i zwartej postawie. Chcemy czasem chociaż na chwilę zatrzasnąć drzwi od „Europy hałasów" i odpocząć w atmosferze zupełnego spokoju.

I tak jak Mickiewicz znajdował ten wypoczynek w swojej własnej twórczości — w jego poezji wiele jeszcze pokoleń szukać będzie niezapomnianych wzruszeń.

Polskie Radio realizując w okresie letnim wielki plan propagandowy, zmierzający do wzmożenia siły wewnętrznej Polski — pomyślało także i o tych chwilach wypoczynku, wiążąc je równocześnie z kultem do największego z polskich poetów. Stały cykl „Czytamy Mickiewicza" rozniesie po całej Polsce wiersze Adama Mickiewicza w wykonaniu najlepszych recytatorów. Będzie tu chodziło o spopularyzowanie najprostszych, najbardziej bezpośrednich i najpowszechniej zrozumiałych utworów. Ani głębokie przemyślenie filozoficzne, stanowiące Monsalvat polskiej myśli narodowej, ani martyrologia Polski powstańczej, nie nadaje się do bezpośredniego przekazania bez żadnych komentarzy i żadnych interpretacji. Natomiast w audycjach radiowych tego cyklu przemówić ma do nas Mickiewicz i tylko Mickiewicz. Nie będzie żadnych wstępów, żadnych wyjaśnień, żadnych uczonych pogadanek, będzie tylko i wyłącznie sama poezja Mickiewicza.

A więc w pierwszym rzędzie posłyszymy te utwory, które mogą być powszechnie zrozumiane. Będą to ballady i romanse, część sonetów (Sonety morskie wypadną akurat w czasie Tygodnia Morza), oraz „Pan Tadeusz". „Pan Tadeusz" czytany będzie w całości. Jest tu ważnym to właśnie ujęcie, że będzie czytany kolejno fragment po fragmencie, księga po księdze, bez żadnych opuszczeń, bez żadnego wybierania ładniejszych i bardziej znanych ustępów. Chodzi bowiem o to, że cały czar „Pana Tadeusza", cały urok i piękno kryje się w tym właśnie potoczystym pełnym narracji rytmie opowiadania, w tym właśnie gawędziarstwie, którego nie odda żaden wybór wyjątków. A zresztą trudno było by dzielić „Pana Tadeusza" na ładniejsze i mniej ładne fragmenty, stanowi on jedną piękną, niepodzielną całość, jeden wielki pomnik wspaniałej poezji polskiej.

Audycje mickiewiczowskie, jeżeli chodzi o rozmieszczenie w czasie, sąsiadować będą z audycjami dla wsi, w każdą niedzielę w godzinach popołudniowych. Najwspanialszy poemat o pięknie Ziemi Polskiej i polskiej wsi, poprzez wiejskie anteny, poprzez prymitywne chłopskie odbiorniki rozniesie się w letnie popołudnia po „malowanej zbożem rozmaitym" ziemi, budząc podziw dla pięknej mowy polskiej. Wiele lat po śmierci poety na innej zupełnie drodze, nie poprzez książki, ale poprzez fale eteru spełni się chwila, o której marzył za życia poeta:

O gdybym kiedyś dożył tej pociechy,
Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy,
Żeby wieśniaczki kręcąc kołowrotki
Gdy odśpiewają ulubione zwrotki...
Gdyby też wzięły wieśniaczki do ręki
Te księgi proste jako ich piosenki.

Audycje mickiewiczowskie, obok audycyj wiejskich, prosty i piękny wiersz mickiewiczowski obok wieśniaczych piosnek, to wielka zdobycz programu letniego Polskiego Radia, a zarazem piękny akt hołdu dla nieśmiertelnej pamięci poety.

SPRAWY ROLNICZE

Jak kupić dobrą mleczną krowę?

Rolnikowi niejednokrotnie stawia takie pytanie potrzeba kupna krowy gdy się znajdzie na rynku lub u sąsiada.

Łatwiej jest znaleźć na to odpowiedź u sprzedającego, który prowadzi kontrolę mleczności — należy do Kółka Kontroli Obór lub do Związku Hodowlanego, gdzie są prowadzone specjalne księgi kontrolne i hodowlane, dokładnie określające pochodzenie czy też mleczność danej sztuki. Wartość użytkowa zwierzęcia dużo zależy od wartości rodziców i praojców — „Jaki siew — taki plon“ jak też i od własnych cech wytworzonych drogą spotęgowania odziedziczonych przymiotów czy też powstałych drogą mutacyj.

Z chwilą gdy rolnik nie może otrzymać danych pochodzenia kupowanej sztuki musi polegać przede wszystkim na własnym wyczuciu i kierować się ustalonymi zewnętrznymi cechami, które są w związku z własnościami i użytkowością danego zwierzęcia.

W myśl przysłowia — „Jak cię widzą tak cię piszą“ — przedstawiam cały szereg zewnętrznych cech, przemawiających za użytkowością mleczną, ustalonych przez kilka pokoleń hodowców teoretyków i praktyków. Mleczna krowa musi odznaczać się drobnymi delikatnymi rysami żeńskimi o samiczym wyglądzie i delikatnym ukostnieniu. Głowa winna być nieduża, kształtna, lekka, zaopatrzona w zgrabne lekkie rogi, nieco zgięte przy końcu ku środkowi czoła.

Krowy o kształtach buhai o męskiej budowie nie są dobrymi dójkami. Ukostnienie dójki powinno być delikatne — kość cienka więcej płaska niż okrągła o czym łatwo można się przekonać z budowy nóg i ożebrowania. Mięśnie także winny być delikatne co można ocenić na udach i podudziach. Tułów mlecznicy musi być długi o szerokim drobnokościstym zadzie, od którego zwisa cienki długi ogon, sięgający niżej stawu skokowego.

Ponieważ krowy mleczne służą też do rozpłodu, szerokość więc zadu a przez to kości miednicowych odgrywa dużą rolę, gdyż leżą tam narządy płciowe a przede wszystkim macica wymagająca więcej miejsca przy rozwoju płodu i porodzie. Oprócz tego szerokość zadu umożliwia większy rozwój wymienia co wpływa dodatnio na łatwość doprowadzania z krwią do wymienia tych składników, które są potrzebne przy wytwarzaniu mleka.

Klatka piersiowa mlecznej krowy winna być głęboko osadzona i obszerna, co świadczy o dobrze rozwiniętych płucach dostarczających dużą ilość tlenu, przyśpieszającego przemianę materii w organiźmie, potrzebną dla obfitego wydzielania mleka. Środkowa część tułowia winna być długa o szerokich lędźwiach zaopatrzona szeroką klatką piersiową, przykrytą delikatnymi dosyć płaskimi żebrami możliwie szeroko rozstawionymi, o czym można przekonać się mierząc ręką odległość między ostatnim a przedostatnim żebrem. U dobrej dójki pożądanym jest aby odległość ta była nie mniejsza 4 palców. Szerokość środkowej części tułowia świadczy o dobrze rozwniętyb przewodzie pokarmowym, obszernej i pojemnej jamie brzusznej przystosowanej do przerabiania dużej ilości pokarmów objętościowych, co też umożliwia lepsze trawienie i wyzyskanie paszy.

Zbiornikiem i aparatem wytwarzającym mleko jest u krowy wymię, wobec tego przy ocenie wartości użytkowej kupowanej sztuki należy na nie zwrócić baczną uwagę.

Dobra dójka powinna mieć elastyczną, delikatną, miękką skórę pokrytą krótkim, cienkim, połyskującym włosem. Na szyi skóra winna tworzyć liczne drobne fałdki, a przy pociągnięciu w okolicy lędźwi lub szyi wracać natychmiast do pierwotnego położenia, co świadczy o elastyczności jej budowy czyli że, w ustroju łączno-tkankowym przeważa pożądana tkanka łączno-sprężysta nad włóknistą. Ta ostatnia nadaje skórze i wymieniu budowę twardą, grubą, charakterystyczną dla krów opasowych. Elastyczność tkanki podskórnej jest bardzo ważną cechą w budowie wymienia, umożliwiającą rozwój i rozrost tkanki gruczołowo-mlecz. wymienia, oraz nie stawia oporu przy nabrzmiewaniu wymienia mlekiem, po wydojeniu zaś dzięki elastyczności tkanki podskórnej wymię dobrej dójki wraca do pierwotnego położenia.

Połysk skóry powoduje tłuszcz, wydzielający się z gruczołów łojowych, znajdujących się w pewnej warstwie skóry. O dobrze rozwiniętych gruczołach łojowych, potowych i woszczynowych w uszach przekonać się można z połysku skóry, tkanki porowej na śluzawicy i z ilości nagromadzonego żółtego wosku w muszlach usznych. Ponieważ istnieje współzależność czynnościowa wszystkich organów zwierzęcia a tym więcej pokrewnych, sprawność więc powyżej rozpatrzonych gruczołów świadczy niezawodnie o sprawności wymienia, gdyż to ostatnie jest niczym innym jak tylko zwiększonym gruczołem skórnym mlekotwórczym.

Wymię dobrej dójki musi być duże, wysoko zawieszone z tyłu a przesunięte możliwie dalej do przodu. — Nie zawsze jednak wielkość wymienia chodzi w parze z cechą mleczności, gdyż wymię może być także zbyt mięsistym, otłuszczonym oraz pokrytym grubą nieelastyczną skórą, co już nie jest cechą mleczności krowy. — Wymię mlecznicy winno być podzielone na cztery dobrze rozwinięte symetryczne, równe ćwiartki zaopatrzone zdrowymi dostatecznie długimi oraz szeroko rozstawionymi średnio grubymi strzykami. Skóra wymienia winna być miękka, elastyczna pokryta cienkim niezbyt gęstym, czasami dosyć długim włosem.

Za dobrą oznakę mleczności uchodzą uwypuklające się t. zw. żyły mleczne, czyli faktycznie naczynia krwionośne doprowadzające krew z wymienia z czego wnosimy, że także i dwie pręgi przebiegające od wymienia i przenikające przez t. zw. dołki mleczne do jamy brzusznej. Im żyły mleczne są większe i szerszy dołek, tym krowa jest lepszą dójką, gdyż dobrze rozwinięte żyły mleczne wskazują na znaczny odpływ krwi z wymienia z czego wnosimy, że także i dopływ krwi do wymienia przy pomocy niewidzialnych tętnic jest obfitym, czyli że jest szybkie i duże wytwarzanie mleka. Głębokość i szerokość dołków mlecznych pozwala nam sądzić do pewnego stopnia o mleczności krowy nawet w okresie laktacji.

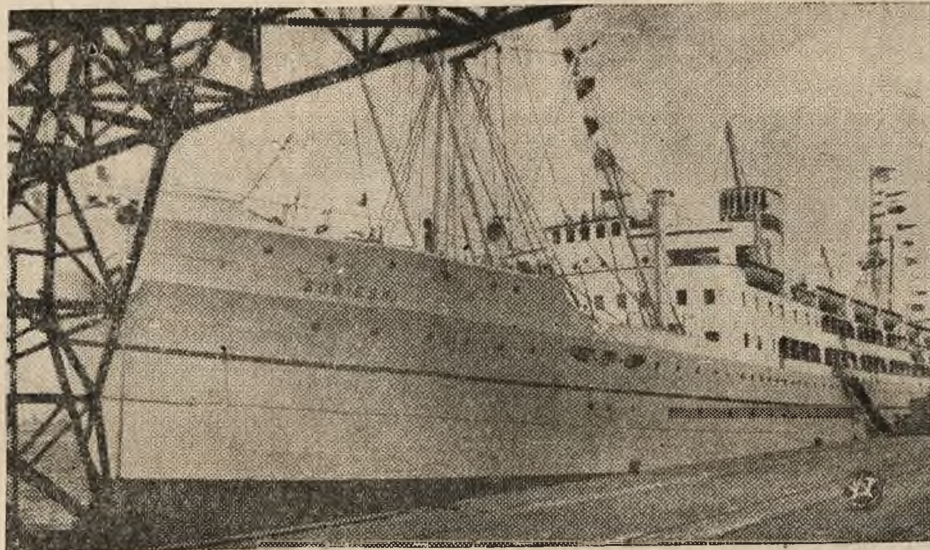
Wybitnie mleczne krowy mają niekiedy jeden lub parę dodatkowych małych strzyków w tylnej części wymienia nie wydzielających mleka — świadczących jednak o mleczności.

Pożądanym też jest aby tarcza wymienia była duża i symetrycznie podzielona oraz miała prawidłowy układ wicherków włosów, wielkiego jednak znaczenia nie należy temu przypisywać.

Dla ogólnej charakterystyki dobrej mlecznej krowy, należy dodać, iż musi zachowywać się spokojnie i łagodnie, lecz nie ospale a spojrzenie powinna mieć żywe, wesołe i zaciekawione tym co się dokoła niej dzieje. Musi też być zdrowa, mieć dobry apetyt i dobrze trawiący żołądek. Jeżeli rolnik kupując i oglądając krowę upewnij się w tym, iż posiada to zwierzę powyższe cechy, może być pewien w 90 proc., iż znajdzie w niej dobrą dójkę, która będzie służyła mu przez szereg lat nie tylko jako materiał użytkowy, ale także jako hodowlany.

Set.

Poświęcenie nowego motorowca polskiego M/S „Sobieski“



„Sobieski“ podczas uroczystości podniesienia bandery.

Przerywanie owoców

Nadmiernie silne owocowanie wyczerpuje drzewa, osłabia ich odporność na niesprzyjające warunki klimatyczne, staje się często przyczyną przemarzania. Przerywanie zawiązków na drzewach silnie owocujących daje nam duże korzyści:

1) zwiększa procentową ilość najcenniejszych wyborów owoców, 2) wpływa dodatnio na wielkość, zabarwienie i smak owoców,

3) zapobiega nadmiernemu wyczerpywaniu drzew,

4) zmniejsza ilość potrzebnych podpór.

5) oszczędza wiele pracy przy zbiorze, sortowaniu i pakowaniu,

6) ułatwia zwalczanie chorób i szkodników.

Jednocześnie nie zmniejsza — lub tylko w bardzo nieznacznym stopniu — wysokości (wagi) ogólnego zbioru. Przerywanie owoców powinno być wykonane wkrótce po tzw. „czerwcowym opadaniu zawiązków“. Wcześniejsze wykonanie przerywki nie jest celowe, gdyż w czasie czerwcowego opadania i tak zrzuciłyby część zawiązków. Zbytnie opóźnianie przerywki nie jest również właściwe, gdyż drzewo traci energię na wzrost owoców, które mają być usunięte — kosztem tych, które mają pozostać.

CZAS PRZERYWKI. Zazwyczaj jabłka przerywa się wtedy, gdy zawiązki osiągnęły średnicę około 2,5 cm. Jako zasadę określenia czasu przeorywki przyjąć należy: im wcześniej po czerwcowym opadaniu zawiązków, tym lepiej. Owoce najczęściej przerywane są ręcznie — chociaż istnieją specjalne nożyce do wykonywania przerywki. Odległości, jakie pozostawia się między owocami, zależne są od odmiany, wieku i siły wzrostu drzewa, bujności ulistnienia, a także od tego, w jakim stopniu chcemy zwiększyć procentową ilość dużych, dorodnych owoców. Jabłka przerywane są w Ameryce w różnych odległościach od 10 do 25 cm. Przy wykonywaniu przerywki przede wszystkim należy usunąć zawiązki najmniejsze, źle wykształcone, zdeformowane, uszkodzone przez szkodniki lub choroby, a także rosnące w niekorzystnym położeniu (np. od spodu gałęzi nisko położonych); następnie wszędzie tam, gdzie z jednego kwiatostanu rozwinęło się kilka zawiązków, zostawiamy tylko jeden z nich, najsilniejszy (zazwyczaj środkowy), a resztę usuwamy. U odmian, dających drobne owoce, należałoby pozostawić większe odległości między owocami; u odmian, dających z natury owoce dość duże — usunąć tylko tyle, by uniknąć łamania się gałęzi, zmniejszyć ilość braków i zapewnić bardziej równomierne rozmieszczenie owoców.

W-g inż. I. Jeziersklej „Hasło Ogrod Rol.“.

Sposób ochrony wiśni, czereśni przed ptakami

Przeciw wyjadaniu czereśni, wiśni i t. p. owoców i jagód przez ptaki stosujemy *owijanie* drzew i krzewów w kilku miejscach *nitką*, markującą sidło i odstraszającą ptaki.

Na wysokie drzewa zakłada się nitki za pomocą dużej tyczki, na której końcu umocowuje się szpulkę z nićmi, kręcącą się dokoła gwoździa wbitego w czubek tyczki.

I GOSPODARCZE

Wcześnie zebrać, dobrze suszyć

Okres sianokosów jest dla rolnika niewiele mniej ważny niż żniwa.

Bogaty zbiór siana zabezpiecza nas bowiem nietylko przed przyszłą troską o wyżywienie inwentarza, ale umożlwiia szersze rozwiązanie produkcji hodowlanej i podniesienie wartości użytkowej pogłowia.

Warunkiem uzyskania dobrych zbiorów siana jest oczywiście posiadanie odpowiedniej łąki, to znaczy łąki należycie uprawianej, nawożonej i zasianej najbardziej wydajnymi w danych warunkach siedliska i klimatu, mieszankami traw. Czynniki te, aczkolwiek bezwątpienia bardzo ważne, nie wyczerpują jednak całkowicie sprawy udanych zbiorów siana.

Najlepszy nawet plon może być zmarnowany przez nieumiejętny, lub niedbały zbiór i przechowanie.

Pisaliśmy już w styczniu br. (Nr. 3 „Głosu Ziemi“) o przygotowawczych pracach do sianokosów. Chodziło nam wówczas głównie o zapoznanie Szan. Czytelników z metodami suszenia siana i sposobem sporządzenia w gospodarstwie kozłów na których suszenie jest najbardziej skuteczne.

Obecnie, ponieważ wkroczyliśmy już w sezon sianokosów, pragniemy przypomnieć tylko parę głównych wskazań, które trzeba mieć na uwadze w tym czasie.

JEŚLI CHCEMY ZEBRAĆ NAPRAWDĘ DOBRE SIANO — NIE ZWLEKAJMY Z KOSZENIEM. Zbędnym tu jest dowodzić wartości młodej, soczystej, miękkiej rośliny w porównaniu z łykowatą, zdrewniałą łodygą, zbyt późno koszonej trawy.

Pozornie większy zbiór siana stanowczo się tu nie opłaci, gdyż wartość jego będzie mniejsza.

Przy suszeniu unikajmy nieustannego przewracania pokosów, rozrzucania i ponownego składania kopek itd. NAJBOGATSZE W SKŁADNIKI POKARMOWE SĄ DROBNE, MŁODE, LISTKI I PĘDY, a te właśnie obłamujemy i niszczymy ciąg., przewracaniem.

O wiele wygodniejszym i nie narażającym nas na straty sposobem suszenia siana jest użycie kozłów z drewnianych żerdzi, koszt których jest minimalny, tymbardziej, że mogą one służyć szereg lat, a przydatność ich w gospodarstwie jest stwierdzona długoletnim doświadczeniem.

Obniżenie cen mydła

Z dniem 15 bm. obniżone zostały w sprzedały detalicznej ceny mydła I gat. (64 proc. tłuszczu) do maksymalnej wysokości 1.30 zł za klg.

Obniżka cen mydła obowiązywać będzie na terenie całego obszaru Państwa, nastąpiła ona na skutek porozumienia między Min. Przemysłu i Handlu i Centralnym Związkiem Przemysłu Mydlarskiego.

Pierwsza szkoła rybacka w Polsce

Staraniem Wielkopolskiej Izby Rolniczej powstała pierwsza na terenie naszego państwa st 'a szkoła dla zawodowych rybaków w Sierakowie.

Szkoła ta uruchomiona została już z dniem 15 maja, oficjalne jej jednak otwarcie nastąpi w połowie czerwca. W otwarciu wezmą udział przedstawiciele władz i organizacyj zawodowo - gospodarczych.

Szkoła prowadzona jest przez Wlkp. Izbę Rolniczą, przy poparciu finansowym państwa, funduszu ochrony rybołóstwa i izb rolniczych. Przewiduje się też w ramach tej pomocy stypendia dla niezamożnych uczniów.

Kandydaci muszą posiadać conajmniej szkołę powszechną i przynajmniej roczną praktykę rybacką. Program przewiduje praktyczne przygotowanie młodzieży do prowadzenia rybołóstwa, handlu rybami, prowadzenia rachunkowości itd. Narazie szkoła posiada 15 uczniów, ale zainteresowanie nią jest znaczne i w najbliższym czasie spodziewany jest napływ większej liczby młodzie-

Wielkie targi końskie w Oszmianie

W dniach 4 i 5 lipca w Oszmianie odbędą się wielkie targi końskie, które są tradycją wieloletnią bogatego i słynnego z doskonałych koni powiatu oszmiańskiego. Zakupu dokona Komisja Remontowa z Warszawy, przedstawiciele Bułgarii dla swej armii oraz kupcy na eksport zagraniczny. Nabywane będą wyłącznie wałachy i klacze urodzone w roku 1933, 34, 35 i 1936.

Kartkowanie koni odbędzie się w Oszmianie w dniu 3 lipca.

Zwalczanie wołka zbożowego

Ten drobny szkodnik powaduje ogromne szkody w magazynowaniu zboża, niszcząc nieraz do 40% ziarna. Walkę z nim rozpocząć trzeba od razu, jak tylko się pojawi gdyż mnoży się on bardzo szybko, a tym samym i każda zwłoka powoduje dalsze straty.

Obecnie zwalczanie wołka zbożowego jest ułatwione dzięki wynalezieniu środków prostych i tanich, które mogą być zastosowane w każdym śpichrzu. Koszt tych środków jest niewielki i pokrywa się z nawiązką osiągniętymi wynikami.

Do niedawna jeszcze zalecano jako jedyny radykalny sposób gazowanie śpichrzy, które jednak nie w każdym śpichrzu może być zastosowane, gdyż budynek musi być bardzo szczelny, a takich jest mało. Poza tym stosowano też różne sposoby nie dające żadnych wyników, jak np. wnoszenie do spichrza mrówek, napełnianie sianem itp.

Najbardziej nowoczesna metoda walki z wołkiem zbożowym polega na opryskiwaniu wnętrza śpichrza preparatami, które zabijają owady.

W Polsce istnieje już w sprzedaży krajowy preparat tego rodzaju pod nazwą „AGRAN“, wypróbowany co do skuteczności, który stosuje się w następujący sposób:

„AGRAN“ rozrabia się w wodzie na 10%-wą emulsję, biorąc na każdy litr preparatu 10 litrów wody. Takim roztworem opryskuje się w dzień ciepły (gdy wołki są na wierzchu) cały śpichrz wewnątrz a więc podłogi, ściany i sufity. Opryskiwać należy dokładnie i obficie, aby płyn dostał się do wszystkich szczelin i zabił znajdujące się tam wołki.

Śpichrz przed zabiegiem trzeba dokładnie oczyścić i usunąć z niego zboże i wszelkie inne produkty spożywcze.

Wkrótce po opryskaniu „Agranem“ wołki giną, co z łatwością stwierdzimy, przeprowadzając kontrolę kilka dni po zabiciu.

Po przeprowadzeniu zwalczania należy dbać o to, aby ponownie wołka nie zawlec do śpichrza, trzeba więc dokładnie kontrolować wszystko to, co do śpichrza wnosimy. Ponieważ wołki często znajdują się na workach, trzeba i tam je zniszczyć przez sparzenie worków gorącą wodą lub wstawienie na 1—2 godzin do gorącego pieca.

Handel trzodą chlewną przechodzi w ręce spółdzielni rolniczych

Kontynuując akcję przejmowania handlu ziemiopłodami organizacje rolnicze w Nowogródczyźnie, po przeprowadzeniu kampanii organizacji handlu nabiałem, wszczęły obecnie akcję przejmowania w swoje ręce handlu trzodą chlewną. Na terenie powiatu nowogródzkiego akcję tę zapoczątkował Syndykat Rolniczy, skupując trzodę chlewną w poniedziałki i czwartki w Nowogródku, we wtorki w Zdzięciole i we środy w Nowojelni. Syndykat nawiązał bezpośredni kontakt z eksporterami zagranicznymi i Spółką Mięsną w Warszawie, dzięki czemu, ceny uzyskiwane od Syndykatu — są lepsze niż od prywatnych handlarzy. Skupy trzody przez Syndykat — są coraz popularniejsze wśród szerokich mas rolników.

Komunikat

Izba zawiadamia, że domokrążcy — rolnicy mimo posiadania kart rejestracyjnych nie mają prawa sprzedawać mleka na rynku, ulicy ani też do sklepów.

Karty rejestracyjne uprawniają jedynie do dostawy bezpośrednio konsumentowi.

Obowiązuje każdego sprzedawcę mieć dowód osobisty, kartę rejestracyjną oraz blaszkę na konwi z dokładnym adresem, te same przepisy obowiązują zarówno drobnych rolników — domokrążców, jak też i większe gospodarstwa, które nie uzyskały nazwy Zakładu Mleczarskiego.

Sklepy handlujące nabiałem, winny prowadzić codziennie zapisy według wzoru podanego przez Izbę Rolniczą.

Winni niestosowania się do przepisów ustawy o mleczarstwie—będą pociągani do odpowiedzialności karnej (Dz. URP Nr 35, poz. 272 art. 1 Ust. 1—2 z art. 15 ustawy).

Referat Mleczarski
Wileńskiej Izby Rolniczej.

Sól na pastwisku

Pastwisko to nietylko zielona pasza, jak wiadomo najzdrowsza, ile ruch, słońce i powietrze, a więc to wszystko, czego inwentarz jest przeważnie pozbawiony podczas długich miesięcy żywienia stajennego. Ta zmiana odbija się zawsze korzystnie na wyglądzie i zdrowiu zwierząt. Śmiało można powiedzieć, że wiele chorób, które trudno opanować w stajni, zanika z chwilą wyjścia inwentarza na trawę.

Chcąc jak najlepiej wykorzystać pastwisko, pamiętać powinniśmy o tym, że zwierzęta potrzebują do życia nietylko właściwego pożywienia, ale i tak zwanych soli, do których należy sól kuchenna. Sól, jakeśmy to niejednokrotnie pisali, pomaga do trawienia, przyśpiesza obieg krwi, a więc odżywienie całego ciała, zwiększa ilość azotu w moczu, nadaje soczystość mięsu, zwierząt przeznaczonych na ubój, skórę czyni bardziej elastyczną, polepsza jakość i ilość okrywy u owiec.

Dopóki nie mieliśmy brykietów solnych, zadawanie soli zwierzętom na pastwisku napotykało na pewne trudności. Teraz mamy to ułatwione. Brykiet solny (możemy go kupić w każdej Hurtowni Soli, w dowolnej ilości, bez zaświadczenia zarządu gminy o ilości posiadanego inwentarza) ma kształt cegły, waży 5 kg, jest zwarty, odporny na działanie wilgoci i powietrza a przez zwierzęta chętnie lizany. Umieszczamy go na stojaku, który łatwo zrobić ze skrzynki, umocowanej na mocnym paliku, lub w wydrążonym pniu ściętego drzewa. Cena całego brykietu (możemy brykiety kupować na wagę, w mniejszych ilościach) wynosi 40 gr. Starczy na kilka tygodni dla kilku sztuk bydła, które mając sól na pastwisku, nietylko lepiej wyzyska paszę, ale i uodporni się przeciwko wielu chorobom.

Lotne punkty wyrobu marmelady

Mimo dość chłodnej wiosny urodzaj owoców w Nowogródczyźnie zapowiada się w tym roku bardzo obfity. W związku z tym Izba Rolnicza oraz organizacje rolnicze podjęły inicjatywę zorganizowania na terenie Nowogródczyzny lotnych punktów wyrobu marmelady, specjalnie dla przerobu owoców letnich, sprzedawanych w latach urodzaju przez drobnych producentów prawie za pół darmo handlarzom owoców.

Inicjatywa ta zasługuje na prawdziwe uznanie.

Zbliża się sezon truskawkowy

Z truskawek można wiele przetworów przygotować na zimę. Kilka takich przepisów podajemy.

KONSERWA Z TRUSKAWEK: Przebrać truskawki ostrożnie nałożyć w słoiki, zwane kompotierami, osobno zagotować gęsty syrop i po ostudzeniu zalać truskawki w słoikach, obwiązać je i wstawić do kociołka z zimną wodą (wody mniej więcej na wysokości 3/4 słoika), w którym na dnie ułożone winno być siano. Gotować przez piętnaście minut od chwili zagotowania się wody.

Trwalszym sposobem, który konserwuje truskawki jest sposób zagotowania przebranych truskawek, rzucając je na wrzący syrop, zagotować odstawić wraz z naczyniem aby ostygły. Następnie wkłada się do słoików i zagotowuje w kociołku, na dnie wyłożonym sianem.

Po zupełnym ostudzeniu wyjąć i trzymać w suchym miejscu.

Chcę być zdrowym i długo żyć

Kolumna Powiatowego Towarzystwa Przeciwgruźliczego Wileńsko-Trockiego

Słońce

Pierwsze promienie dobroczynnego słońca ogrzały nam pola lasy, wioski i miasta. W potoku złotego ciepła kąpie się cała nasza rodzinna ziemia. To lato. Nie wszyscy ludzie oceniają należycie znaczenie tajemniczej kuli, ślącej ku nam możliwości życia. Bo i skąd się o tym dowiedzieć, a jednak nawet ludzie, którym lato jest okresem najcięższej pracy zadowoleni się czują. Bez chęci niejako „podświadomie" wyczuwają, że na tych słonecznych promieniach coś życiodajnego ku nam spływa. Możemy twierdzić, że wzrost, rozwój liści, ich zieleń może wytwarzać się tylko przy pomocy słońca. Możemy często widzieć wycieńczone blado zielone rośliny, które skazane są na rozwój w cieniu, nie mogą się dobrze rozwinąć.

Słońce tak troskliwie opiekuje się zielenią liści drzewnych, które są dla drzewa tym czym płuca w organizmie człowieka, a może i płucami człowieka słońce umie się opiekować. Niewątpliwie tak. Przede wszystkim zapobiega chorobom zakaźnym np. gruźlicy przez swe działanie bakteriobójcze czyszczące. Słońce więc chroni zdrowych przed zakażeniem. Rozsiane bakterie chorobotwórcze wokół nas po naświetlaniu słońcem giną. Dlatego trzeba słońcu, umożliwić wejście do mieszkań przez budowę dużych okien i ich otwieranie. Sprzęty i łóżka, pościel co pewien czas należy wynosić na słońce, przewietrzać i kąpać w słońcu. Również celowe jest przebywanie początkujących chorych na gruźlicę pod słońcem. Należy tu jednak zrobić wielkie zastrzeżenie. Chorzy na gruźlicę ze zmianami daleko posuniętymi nie mają prawa przebywać na słońcu, ze względu na niebezpieczeństwo krwotoków. Całkiem już przeciwwskazane jest tym chorym, którzy krwotoki mają lub mieli niedawno.

Tak zwane „opalanie się" na słońcu dobre jest i zdrowe, ale tak, jak każda czynność musi być stosowana z umiarem. Nadmierne opalanie się jest szkodliwe nietylko przez to, że prowadzi nas do porażenia słonecznego, ale już znacznie przed tym powoduje pewne zmiany w ściśle określonych narządach wcale nie działających na zdrowie. O ile praca z obnażonym na słońcu ciałem może dodat nio wpływać na zdrowie o tyle już całkiem szkodliwe jest tak zwane „plażowanie" leżenie w bezruchu pod siłą promieni słonecznych. Wniosek prosty, opalać się bardzo zdrowo, jednak w sposób umiejętny, nigdy za dużo.

Porażenie słoneczne - przegrzanie jest wyrazem przedawkowania kąpieli słonecznej. Objawami istotnymi są nagle występujące utraty przytomności i śpiączka. Zanim jednak to nastąpi, zaznaczają się objawy zwiastunowe, jak to: osłabienie, bóle głowy, znaczne pocenia się, pragnienie, suchość w jamie ustnej, zaczerwienienie twarzy, przyśpieszenie oddechu, stany podniecenia, a czasem drgawki. Ciepłota ciała w porażeniu słonecznym może dosięgnąć 42°.

W śpiączce tętno jest małe, a źrenice wąskie. Należy takiego osobnika natychmiast uwolnić od krępującej go odzieży, opryskać twarz wodą, ochłodzić wodą. Stosować zimne napoje, krople Hoffmana, wąchania amoniaku. Chory w chłodnym miejscu musi być ułożony, zależnie od wyglądu twarzy: jeśli zaczerwieniona to w postaci siedzącej, jeśli blada, to w postaci poziomej leżącej. Dalszej pomocy może jednak udzielić tylko lekarz.

E. Cz.

Żeńska Roczna Szkoła Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Trokach

Program nauki obejmuje:

Gospodarstwo domowe, szycie, hodowlę roślin, religię, język polski, rachunkowość, higienę, śpiew.

Przyjmowane są kandydatki po ukończeniu 6 klas szkoły powszechnej bez egzaminu.

Opłata za naukę wynosi 3 zł miesięcznie.

Opłata za zajęcia praktyczne 2 zł. miesięcznie.

Internat 30 zł miesięcznie.

MAGICZNY WPŁYW PRZYKŁADU

„Z kim przestajesz, takim się stajesz" powiada stare przysłowie, i dobrze mówi, bo całe życie uczymy się jedni od drugich i to zarówno dobrego jak i złego.

Ten wpływ wzajemny nazywamy przykładem, który przedziwną ma siłę: działa prawie nieprzepartie na młodych i starych, potędze jego ulega często człowiek, którego żadne namowy, ani perswazje nie zdołały przekonać. O ile jednak **dobry** przykład działa i jest jedną z największych potęg w wychowaniu, o tyle **zły** przykład jak zaraza szkodę przynosi zarówno jednostce jak i społeczeństwu.

A gdzie szukać przyczyny szerzenia się złego przykładu? Przedewszystkiem w popędzie do naśladowania. Popęd ten widzimy najwyraźniej w młodzieży tak wiejskiej, jak i miejskiej, która rwie się do czynu, a nie wiedząc co ma robić, rozgląda się dokoła co inni czynią. Ujrzy co dobrego, naśladować będzie dobre; zobaczy złe, uczyni podobnie. Popęd do naśladowania, choć czasem ukryty, tkwi w nas całe życie. Obcując z drugimi mimowoli stosujemy się do tego, co oni czynią, chcćby to było złe. Odurza nas powodzenie, pociągą moda, błyskotliwość, widoki własnej wygody i mówimy sobie: umieją inni, czemużby nie ja. Z początku wprawdzie ostrzega nas sumienie i nawołuje zdrowy rozsądek, ale zły przykład działa jak narkotyk: powtórzysz raz, drugi, trzeci i dziesiąty, a tak wyrobisz w sobie zły nałóg.

Często niestety naśladujemy zły przykład świadomie, a to przez wrodzone tchórzowstwo. Ot poprostu nie mamy dość siły charakteru, by postępować inaczej niż nasze otoczenie, bo boimy się wytykania i drwiących uwag. Iluż to młodzieńców marnuje się w ten sposób, że nie umieją oprzeć się wpływowi kolegów.

Największem złem wsi jest nożownictwo wieczorynkowe. Powie ktoś może: a to „stara bajeczka".— Słusznie. Obecnie dużo się o tym pisze i mówi. Lecz niestety, wszystkie te pogwarki i sążniste artykuły, nie zmieniły sytuacji. Na wsi nadal uprawia się nożownictwo.

Nie mam zamiaru nawoływać do poprawy ludzi złych. Przeciwnie. Będę apelował do dobrych. Niech stają do czynu, do walki ze złem. Właśnie ten dobry obywatel powinien służyć przykładem innym. Ba, każdy tak mówić potrafi, ale jak to zrobić? — zapytają. Jest sposób na wszystko moi kochani. Opowiem wam przykład jaki się zdarzył niedawno w mojej okolicy.

Kurs Kroju i Szycia w Hermanowiczach, urządził zabawę. Zaproszono i mnie. Poszedłem nie specjalnie, żeby się pobawić, lecz zaciekawiony byłem przebiegiem owej zabawy. Bo trzeba wam wiedzieć, że urządzały ją same kobiety. Poszedłem przygotowany na to, że nie obędzie się bez bójki. Lecz jakże miło się zawiodłem, Zamiast krzyków pijanych, śpiewano piosenki. Tańczono raźno i ochoczo do 6-tej rano. Ale trzeba wam wiedzieć, że to była zabawa **bezalkoholowa**. Ahaaa! to co innego — dużo kto powie. Ja ze swej strony wyniosłem b. miłe wrażenie. Byłem bardzo zadowolony, że te panienki z kierowniczką na czele, zawstydzają młodzież męską. Starałem się wydobyć od którejś z nich, jakim sposobem doszły do usunięcia alkoholu z zabawy. Ale gdzie tam, żadna nie chciała ze mną mówić. Bo gdzie mnie tam do tych młodych panienek.

Na owej zabawie zrodziła się we mnie myśl napisania coś o tym do gazety. Bo myślę, jeśli piszemy o tych strasznych bójkach nożowych, to czemuż nie wspomnieć o dobrym przykładzie. Wszakże tego rodzaju wieczorynki bezalkoholowe przyczynią się w wielkiej mierze do wyrugowania złych nawyków młodzieży.

Dużo jest złego na świecie, a ma ono to do siebie, że głośniejsze jest i jaskrawiej wpada w oczy, niźli dobry przykład. Dość wziąć gazetę do ręki, by z jej szpalt napić się okrucieństwa ludzkiego. Żyjemy wśród gęstej mgły, płyniemy w odmęcie zgnilizny i nie wolno nam ani na chwilę odwrócić się od celu, by nie stracić go z oczu i nie zginąć w tym chaotycznym odmęcie.

Pisząc w gazetach o dobrych i złych postępach, wykażemy różnicę między nimi. Wywołamy współzawodnictwo wśród młodzieży i napewno wyjdziemy z niego z dobrym wynikiem.

P. Łagun.

Przypominamy o obowiązku wyklejania Gazetki Ściennej w miejscu widocznym dla wszystkich

Garść wiadomości o flocie wojennej

Od niepamiętnych już czasów w życiu narodów główną rolę w osiągnięciu potęgi i dobrobytu odgrywało zawsze morze. Ten kto władał morzem szedł stałe drogą rozwoju, bo morze było tym czynnikiem, który tworzył narody silne, przedsiębiorcze, który wpajał chęć ciągłego postępu, bogacił kraje i tworzył z nich potęgi.

Czy myślicie, że od tych czasów dużo się do dziś dnia zmieniło? Otóż wszystko pozostało jak dawniej, zmieniły się tylko warunki, weszło na nowe tory współżycie narodów, ale morze pozostało nadal tym, czym było — źródłem potęgi państwa i dobrobytu narodowego.

Dziś więc nie ma kraju, który by nie dążył do wybrzeża morskiego, a mając go — zaniedbał spraw morskich. Wszystkie tedy narody prowadzą handel morski, tworzą coraz liczniejsze floty handlowe i rozbudowują swe porty, a nade wszystko nie zapominają, że tych zdobyczy morskich trzeba za wszelką cenę bronić, że utrzymanie posiadanego dostępu do morza jest już dziś kwestią życia gospodarczego i politycznego narodu. Dla tego też widzimy ten szalony wyścig w zbrojeniach morskich, bowiem każdy naród chce bronić swych praw na morzu — a tego może dokonać tylko posiadając silną, dobrze zorganizowaną i doskonale wyszkoloną Marynarkę Wojenną.

Musimy też pamiętać, że silna Marynarka Wojenna to nie tylko obrona interesów morskich państwa i jego posiadłości nadmorskich. Od wieków tak było, a dziś szczególnie stało się widocznym, że liczą się tylko z silnym, a silny jest ten, który obok doskonałej armii lądowej posiada odpowiednią dla siebie flotę wojenną, tę bowiem najczęściej oglądają. Tym samym flota wojenna staje się widomym dowodem siły zbrojnej każdego państwa, a co za tym idzie potężnym czynnikiem politycznym. Albowiem słuchają dziś chętnie tylko tego, za kim stoją potężne paszcze dział okrętów wojennych.

Tak tedy silna Marynarka Wojenna jest dziś źródłem dobrych stosunków sąsiedzkich, korzystnych przymierzy i udanych pociągnięć politycznych. Jest to ten milczący wpływ, który wywiera ona jedynie swym istnieniem, a ileż jest jeszcze zadań pokojowych tej części siły zbrojenia państwa.

O. Żet.

(Dokończenie nastąpi).

Wytyczne naszej polityki zbożowej w bieżącym roku gospodarczym

Rołnictwo w dniu 1 lipca rozpoczyna nowy rok gospodarczy. W związku ze zbliżaniem się żniw powstaje jak co roku pytanie, jak się ukształtują ceny ziemiopłodów i jakimi wytycznymi będzie się kierować rząd w swojej polityce rolniczej.

Zagadnieniom tym były poświęcone ostatnie posiedzenia Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Komitet Ekonom. Ministrów uchwalił utrzymanie norm przemiałowych w dotychczasowej wysokości, rozbudowę magazynów zbożowych dla powiększenia rezerw i popieranie rozwoju spółdzielczego aparatu handlowego.

Ponadto, w dziedzinie kredytowej uchwalono uruchomić dla rolników kredyty rejestrowe w sumie conajmniej 40 miljn. zł i zaliczkowe — conajmniej 15 milion. zł z możliwością dalszego ich rozszerzenia w razie wykorzystania sum wymienionych wyżej.

Oprocentowanie kredytu rejestrowe wraz z wszystkimi dodatkowymi kosztami nie będzie przekraczać 4.5% rocznie, a kredytu zaliczkowego, dla drobnych pożyczkobiorców, najwyżej 4%.

Obok kredytów tego rodzaju na zboże, w r. gosp. 1939/40 udzielany też będzie kredyt rejestrowy pod zastaw bydła.

Poza pożyczkobiorcami prywatnymi kredyty zastawowe otrzymywać będą przedsiębiorstwa, instytucje i spółdzielnie zajmujące się zawodowo skupem, lub przetwórstwem produktów rolnych, przyczym kredyt ten będzie oprocentowany na 5% rocznie. Spółdzielnie i ich centrale otrzymywać będą począwszy od 1 lipca 1939 r. jeszcze specjalne kredyty dla handlu zbożem, oprocentowane również na 5%.

W wywozie artykułów rolniczych zagranicę postanowiono utrzymać zwroty ceł w dotychczasowej wysokości i zakaz wywozu owsa, pozostawiając zresztą bliższe ustalenie rozmiarów i kierunków polityki eksportowej do następnych obrad Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Z rynków

Ceny ziemiopłodów

w zł. za 100 kg wg notowań Giełdy Zbożowo-Towarowej w Wilnie z dn. 20.VI. r. b.

Żyto I st.	15.00	15.25
Żyto II st.	14.50	15.00
Pszenica I st.	22.50	23.00
Pszenica II st.	20.00	21.00
Jęczmień II st.	17.25	17.50
Owies I st.	16.25	17.25
Owies II st.	15.00	16.00
Gryka I st.	21.25	21.75
Łubin nieb.	—	—
Siemię lniane	50.—	50.50
Len trzepany st. Horodziej.	—	—
Targaniec mocz. Wołożyn	1030	1070

Ceny żywca i mięsa w Wilnie

Notowania Tymczas. Komisji Notowań Cen Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dn. 16.VI. 1939 r. w złotych ew. groszach

Żywiec za 1 kg żywej wagi:

	I gat.	II gat.	III gat.
Stadniki	—	—	—
Krowy	0.50—0.55	—	—
Cielęta	—	0.45—0.50	—
Owce	—	—	—
Trzoda chl.	—	—	—

Mięso w hurcie miejscowego uboju:

	I gat.	II gat.	III gat.
Wołowina	0.95—1.00	0.85—0.95	0.75—0.80
Cielęcina	—	0.60—0.75	—
Wieprzow.	1.30—1.35	1.20—1.30	—
Baranina	—	—	—

Skóry surowe:

Bydlęce za 1 kg	65—75
Cielęce za 1 sztukę	3,75—4,25
Owce „	—

V. Targi Północne w Wilnie

Wilno staje się ośrodkiem coraz to większego zainteresowania rolniczego

Tegoroczne wystawy rolnicze w Wilnie, odbywające się w ramach V-ch Targów Północnych, wzbudzają coraz to silniejsze zainteresowanie ze strony sfer rolniczych i przemysłu przetwórczego rolnego w całej Polsce.

W V-ch Targach Północnych bierze udział Związek Eksporterów Bekonów w Polsce, Przetwórnia Mięsna „Kresexport" w Baranowiczach, podobna przetwórnia „Jodemka" w Nowowilejce. Ta ostatnia będzie prowadzić na Targach propagandowe spożycie przetworów mięsnych. Związek Eksporterów, w osobie Prezesa, p. Wiktora Przedpelskiego, przeznaczył pozatym większą kwotę, jako nagrodę dla drobnych gospodarstw drobiarskich, za wzorową hodowlę drobiu oraz ofiarował wylęgarnię (inkubator) na 500 jaj, jako nagrodę dla zespołów hodowlanych drobiu w gromadach.

W analogicznym celu p. J. Sobecki, dyrektor Towarzystwa Handlu Międzynarodowego „Dal" w Warszawie przeznaczył zł 500.— jako nagrodę dla hodowców królików z m. Wilna, upatrując Wileńszczyznę, jako teren przyszłej wzmożonej hodowli królików oraz miejsce projektowanego zakładu przetwórczego, królikarskiego.

Naczelna Dyrekcja Lasów Państwowych zdecydowała się wystąpić w roku bież. w Targach Wileńskich, przedstawiając przetwórstwo i handel leśny za pośrednictwem firmy „Paged" oraz biorąc udział w zorganizowaniu Wystawy Rybackiej.

Znana firma narzędzi mleczarskich „Alfa-Laval" zademonstruje na Targach 2 typy mleczarń w ruchu, jedną obliczoną na mały przerób mleka, a drugą na średni.

Ciekawie zapowiada się w roku bież. Ogólnopolska Wystawa Psa Rasowego w Wilnie. Komendant Główny Policji Państwowej, Generał Kordian-Zamorski, polecił zademonstrowanie tresury psa policyjnego w dniach 26 i 27 sierpnia br. na terenie Targów Północnych. Demonstrację tresury przeprowadzi szkoła tresury psa policyjnego i towarzyszącego w Warszawie, pod kierownictwem znanego specjalisty nadkomisarza, p. A. Grima. W związku z organizacją powyższej Wystawy Centrala Polskiego Związku Hodowców Psów Rasowych w Warszawie organizuje, z inicjatywy Targów Północnych, swój oddział w Wilnie, z terenem działalności na woj. wileńskie i nowogródzkie, powierzając kierownictwo organizacji oddziału p. prof. Czesławowi Wierusz-Kowalskiemu. Zadaniem tego związku jest propaganda metod racjonalnej hodowli psów rasowych dla celów wojskowych, policyjnych, gospodarczych, myśliwskich i domowych.

Koleje bałtyckie udzielają zniżki na Targi Półn.

Poselstwa Polskie w Kownie i Tallinie powiadomiły Dyrekcję Targów Północnych o przyznaniu przez państwowe koleje litewskie, 33.3 proc. zniżki kolejowej dla osób udających się do Wilna na Targi Północne i z powrotem oraz o przyznaniu przez państwowe koleje estońskie 50 proc. zniżki przy drodze powrotnej z Wilna.

Zbiórka złomu na FON w Nowogródku

Komitet FON w Nowogródku zwołał zebranie przedstawicieli organizacyj społecznych i zawodowych w celu zorganizowania stałej zbiórki złomu i różnych odpadków na FON.

Zebraniu przewodniczył p. nacz. B. Galiński.

W wyniku dość ożywionej dyskusji zebrani uchwalili powierzyć techniczną stronę zbiórki w całym powiecie Komitetowi FON z tym, że poszczególne organizacje wydadzą odpowiednie zalecenia swoim członkom i będą jaknajusilniej z Komitetem współdziałały Komitet ze swej strony wyda odezwę do całego społeczeństwa z odpowiednim apelem oraz poda szczegóły dotyczące technicznej strony zbiórki, adresów składnic itp.

O zorganizowanie odpowiednich składnic Komitet zwróci się do poszczególnych Zarządów Gmin wiejskich i miejskich na terenie całego powiatu. W tym miejscu zaznaczyć należy, że obecny na zebraniu burmistrz miasta Nowogródka p. P Sianożącki zawiadomił zebranych, że Magistrat Nowogródka może uruchomić niezwłocznie taką składnicę, a nawet podejmuje się dostarczać złom do stacji kolejki.

Kalendarzyk tygodniowy

NIEDZIELA — 25 CZERWCA
4 po Św.
Prospera B. W., Adalberta W.
W. s. g. 2 m. 45. Z. s. g. 7 m. 57.

PONIEDZIAŁEK — 26 CZERWCA.
Jana i Pawła M. M.
W. s. g. 2 m. 45. Z. s. g. 7 m. 57.

WTOREK — 27 CZERWCA
Władysława Kr. W.
W. s. g. 2 m. 45. Z. s. g. 7 m. 57.

ŚRODA — 28 CZERWCA
Leona II Pap. W., Ireneusza B. W.
W. s. g. 2 m. 46. Z. s. g. 7 m. 57.

CZWARTEK — 29 CZERWCA
Św. Piotra i Pawła Ap.
W. s. g. 2 m. 46. Z. s. g. 7 m. 56.

PIĄTEK — 30 CZERWCA
† Wspomnienie Św. Pawła Ap. Lucyny.
W. s. g. 2 m. 47. Z. s. g. 7 m. 56.

SOBOTA — 1 LIPCA
Teodoryka Kapł.
W. s. g. 2 m. 48. Z. s. g. 7 m. 56.

Uaktywnienie pracy młodzieży wiejskiej na odcinku przysposobienia rolnego

Związek Młodej Wsi Woj. Nowogrodzkiego wszczął ostatnio intensywną akcję na odcinku wzmożenia pracy w dziedzinie przysposobienia rolniczego. W tym celu Związek ogłosił szereg konkursów na temat: walki z chwastami, wybierania kamieni z pól, pielęgnacji roślin, hodowli, porządkowania zagród itp.

Konkursy te znacznie przyczyniły się do wzmożenia pracy w Zw. Młodej Wsi.

Odpowiedzi Redakcji

„A.F.K.F." Sprawie konserwowania jaj przez zimę, poświęcimy artykuł w „Głosie Ziemi".

WP.M. Cierpińska. Poczynając od ubiegłego numeru wysyłamy WPani znów „Głos Ziemi". Prenumerata zalega od 1 maja 1938 r. t kar.

Nr. 491. Radzimy zwrócić się do najbliższego Konsulatu R. P. w Niemczech.

WPan Michał Pilecki. W sprawie Pańskiej radzimy zwrócić się do Chrześcijańskiej Kasy Kredytu Bezprocentowego w Wilnie (ul. Wielka 10).

1	PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY 2	DOWÓD NADESŁANIA PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO 3
Na zł. gr.	Na zł. gr.	Na zł. gr.
Imię, nazwisko i adres wpłacającego:	złote słowami: gr.	
	Odbiorca: Gazeta Tygodniowa „Głos Ziemi" ul. Biskupa Bandurskiego 4	Odbiorca: Gazeta Tygodniowa „Głos Ziemi" Wilno.
	Poczta: Wilno I	
Nr. rozrachunku: 14	Nr. rozrachunku: 14	Nr. rozrachunku: 14
Dzień wpłaty	Dzień wpłaty Nr. wpłaty Stempel okręgu (podpis przyjmującego)	Nr. wpłaty (podpis przyjmującego)

Do Czytelników

Na to, żeby zapewnić sobie otrzymywanie naszego pisma co tydzień, wystarczy wyciąć wydrukowany tutaj blankiet, wypełnić go i zapłacić na najbliższej poczcie 95 gr za kwartał, 1 zł 75 gr za pół roku lub najlepiej 3 zł odrazu za cały rok.

Ryngraf od Strażactwa Polskiego dla M. B, Częstochowskiej



W dniu 18 czerwca odbył się w Częstochowie ogólnopolski zjazd Związku Straży Pożarnych, w czasie którego został złożony w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze, jako votum od strażactwa polskiego, artystycznie wykonany ryngraf.

Na zdjęciu—poczet sztandarowy Związku Straży Pożarnych wraz z ryngrafem.

Na Polesiu powstaną fabryki przetwarzania torfów

Długoletnie studia wykazały, że torfy poleskie nie nadają się do przy stosowania ich do celów rolniczych. Dlatego też władze doszły do wniosku, że 2 miliony ha torfowisk pole skich należy wyzyskać jako tereny łąkarskie i przetwórcze.

Akcję przetwórczą torfów poleskich ujęła w swe ręce zawiązana ostatnio specjalna spółka, której ak cjonariuszem jest poleski samorząd terytorialny.

Fabryki mają przede wszystkim przystąpić do fabrykacji półkoksiku torfowego dla celów opałowych

Z przetwórstwem torfu poleskie go związane jest uruchomienie na miejscu przemysłu chemicznego, dla wydobywania z torfu surowca dla barwników, farb, syntetycznej ben zyny itd.

Pierwsza fabryka przetwórcza tor fu ma powstać w gminie Oziaty pow. kobryńskiego.

Rzeczy ciekawe

NIEPRZYJEMNY ZAPIS.

Pewien lekarz w Budapeszcie, umierając, zapisał w testamencie swemu siostrzeńcowi kilkaset tysięcy pengö z tym, że za sumę tę zakupi drzewa i będzie go dziennie sprzeda wał tylko tyle, ile sam zdoła przez 8 godzin narąbać. Siostrzeniec, znany na bruku buda peszteńskim lekkoduch, wolał nie przyjąć spadku.

W POSZUKIWANIU TRAWY.

Huraganowe wichry i burze, jakie rok rocznie nawiedzają płaskowyż w zachodnich stanach Ameryki Południowej, znoszą próch nicę i inne warstwy gleby odsłaniając nagie skały i zamieniając stopniowo cały kraj w pustynię. Dla przywrócenia glebie jej zasadniczych składników i uchronienia dalszych obszarów przed skutkami wichrów i burz, władze Stanów Zjednoczonych postanowiły obsiać te obszary specjalnym gatunkiem trawy pustynnej, której korzonki wiążą cząsteczki gleby. Celem wyszukania najodpowiedniejszego gatunku trawy wysłano specjalną ekspedycję do pustyni Gobi w Mongolii. Ekspedycja zbadała ponad 300 gatunków traw pustynnych i spostrzeżenia swe przesłała wydziałowi rolnictwa, który zadecyduje o najwłaściwszym dla gleby amerykańskiej gatunku trawy.

Zlikwidowanie bandy świętokradców i złodziei

Policja powiatu nowogródzkiego zatrzy mała Marię Kpacz ze wsi Babniewo, Krasoc kiego i Olgę Rybek ze wsi Olbelkowicze, pow. nowogródzkiego, u których w czasie rewizji odnaleziono sporo przedmiotów pochodzących z kradzieży w kościeel w Nowojelni, oraz wiele innych przedmiotów z kradzieży dokonanych w okolicy. Szajka okradała na wet w sąsiednich powiatach. Aresztowani znaleźli się pod kluczem.

Śmierć w studni

W kolonii Zadźwieja, pow. stołpeckiego został zasypany ziemią grubości 4 metry w czasie kopania studni 27-letni robotnik, Te odor Abramowicz, mieszkaniec wsi Kopciew szczyzna, pow. nieświeskiego. Zwłoki Abra mowicza odkopano po paru godzinach, gdy wszelki ratunek okazał się niemożliwy.

Ważniejsze audycje radiowe

od dnia 25 czerwca do dnia 1 lipca 1939 r.

NIEDZIELA, dnia 25 czerwca 1939 r.

Radio wileńskie.

7,00 Program na dzisiaj. 7.05 Wiadomości rolnicze dla Ziem Północno-Wschodnich. 7,15 Muzyka poranna (płyty). 9,00 Muzyka z płyt. 15.00 Sprawy wiejskie: „Współcześni pisarze chłopscy“ — pogadanka Anny Nieławickiej. 15,35 Arcydzieła polskie: Stefana Żeromskiego „Ludzie bezdomni“ — pog. Eugenii Krassowskiej. 19,30 Wieczorynka w wykonaniu zespołu „Uciecha“, tekst Leona Aleksandrowicza, 19,55 Gawęda aktualna. 20,10 Audycje informacyjne (z Warszawy).

Radio baranowickie.

7,00 Nasz program. 7,20 Porady rolnicze (odpowiedzi na listy) inż. Anna Renigerówna. 13,05 Nasze wsie i miasteczka: „Nahorodowicze“ — pog. Antoniego Bałabańskiego. 20,05 Wiadomości z naszych stron.

PONIEDZIAŁEK, dnia 26 czerwca 1939 r

Radio wileńskie.

13,05 Program na dzisiaj. 14,00 „Powracamy do zdrowia“ — audycja w oprac. dr Aleksandra Harasowskiego. 19,30 Przy wieczerzy — gra Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 20,25 Czytanki wiejskie: „Poczciwe prowincjonalne idee“ — fragment z „Ludzi bezdomnych“ Stefana Żeromskiego.

Radio baranowickie.

13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Muzyka lekka (płyty). 1400 Nasz program i komunikaty. 20,25 Audycja dla kobiet wiejskich: „Hodowla indyków, gęsi i kaczek“ — pogadanka Teodozji Chojnackiej. 20,35 — Wiadomości dla wsi. 21,55 Rezerwa programowa.

WTOREK, dnia 27 czerwca 1939 r.

Radio wileńskie.

13,05 Program na dzisiaj. 17,30 Gawęda regionalna Leona Wołłejki. 20,25 Czytanki wiejskie: „O świcie“ — fragment z „Ludzi bezdomnych“ Stefana Żeromskiego.

Radio baranowickie.

13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 „Wesoła muzyczka“ (płyty). 14,00 Nasz program i komunikaty. 17,45 Skrzynka ogólna — dr Marian Stępowski (z Warszawy). 20,25 Audycja dla wsi: „Handel owocami we wsi“ — pog. Kurta Zieglera. 20,35 Wiadomości dla wsi.

ŚRODA, dnia 28 czerwca 1939 r.

Radio wileńskie.

13,05 Program na dzisiaj. 20,25 W naszej świetlicy: audycja w oprac. Władysława Drążkowskiego. 20,35 Sport na wsi. — 22,00 „Kraj dziwnych zwierząt“ — odczyt Władysława Wysockiego.

Radio baranowickie.

13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Muzyka „Polskie motywy‘ (płyty). 14,00 — Nasz program i komunikaty. 20,25 Poznajmy Polskę: „Wisła i jej znaczenie dla Polski“ — pogadanka W. Bućkowskiego. 20,35 Wiadomości dla wsi. 22,00 Koncert mandolinistów „Świtezianka‘ i „Trójka z Baranowicz“.

CZWARTEK, dnia 29 czerwca 1939 r.

Radio wileńskie.

15,00 „Bajka o trzech krasnoludkach“ w oprac. Edwarda Ciukszy. 19,55 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopalewski.

Radio baranowickie.

7,00 Nasz program. 7,05 Rezerwa programowa. 13,00 Morska bitwa z Niemcami“ — recytacja na podstawie „Panny Wodnej“ kpt. Nemo. 19,30 Uroczystość Ligi Morskiej i Kolonialnej w Nowogródczyźnie (transmisja lokalna).

PIĄTEK, dnia 30 czerwca 1939 r.

Radio wileńskie.

13,05 Program na dzisiaj. 20,25 „Latem w pasiece“ — pog. dla rolników, wygłosi St. Surdacki.

Radio baranowickie.

13.00 Wiadomości z naszych stron. — 13,10 Muzyka obiadowa (płyty). 14,00 Nasz program i komunikaty. 17,45 Skrzynka techniczna — inż. Fryderyk Stark. 20,25 Audycja dla wsi: „Pogadanka weterynaryjna — „Wścieklizna u zwierząt i ludzi“ — dr H. Zinn. 20,35 Wiadomości dla wsi.

SOBOTA, dnia 1 lipca 1939 r.

Radio wileńskie.

7,45 Koncert Poranny w wyk. Orkiestry Wojskowej pod dyr. Aleksandra Rutki. — 13,05 Program na dzisiaj. 13,25 Piosenkarze różnych krajów (płyty). 15,15 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 17,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 20,25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Młodzież wiejska w pracy samorządowej“ — pog. Mieczysława Alucbny.

Radio baranowickie.

13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Kalejdoskop taneczny: I. Tańce polskie (płyty) II. „Jazz“ (płyty). 14,00 Nasz program i komunikaty. 20,25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Przysposobienie rolnicze w Baranowiczach“ — pog. Witolda Rodziewicza. 20,35 Wiadomości dla wsi.

Tytuł czasopisma: Gazeta Tygodniowa „Głos Ziemi“

Okres prenumeraty:

Adres odbiorcy czasopisma:

1

Nr. listy rozrachunkowej

wpisał

sprawdził

UWAGA: Wszelka korespondencja, zamieszczona na 1-szym odcinku, poza wskazówkami według treści nadruku podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty taryfowej.

2

Dzień nadesłania

(podpis sprawdzającego)

Nr. listy rozrachunk.

3

CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz milimetrowy przed tekstem 75 gr., w tekście 50 gr., za tekstem 30 gr. Ogłoszenia seryjne w/g umowy. Ogłoszenia drobne 15 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Ogłoszenia tabeloryczne, cyfrowe i specjalne o 20% drożej. Układ przed tekstem i w tekście 4-łamowy, za tekstem 8-łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Głos Ziemi“ z ogr. odp. Redaktor: Stanisław Odlanicki-Poczobutt. Drukarnia „Znicz“ Wilno, Biskupa Bandurskiego 4